

## Wyhamowanie wzrostu produkcji olejów

W opublikowanym w październiku raporcie eksperci FAO przedstawili swoje prognozy dotyczące rozwoju sytuacji na wybranych rynkach rolnych w sezonie 2014/15. W przypadku olejów roślinnych i tłuszczów spodziewane jest wyraźne wyhamowanie wzrostu ich światowej produkcji. Wg FAO, w sezonie 2014/15 wyniesie ona 207,5 mln t i będzie większa o 2-3 proc. w stosunku do sezonu poprzedniego. Dla porównania, w sezonie 2013/14 odnotowano blisko 7-procentowy wzrost (Bank BGŻ).

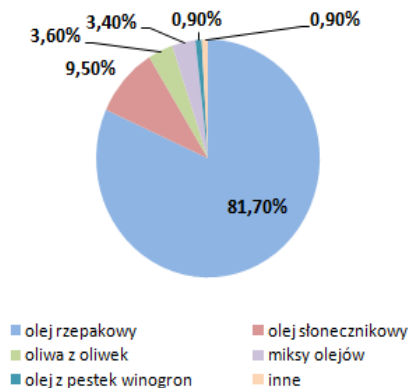
Konsumpcja olejów i tłuszczów prawdopodobnie zwiększy się bardziej niż produkcja, bo o 4 proc. do 206,6 mln t. Większemu zużyciu tych produktów na cele żywnościowe i przemysłowe sprzyjać będzie m.in. rosnąca liczba ludności na świecie i poprawa sytuacji gospodarczej, szczególnie w krajach azjatyckich, jak również spadek cen olejów. Eksperci FAO zwracają uwagę, że trudno w tej chwili dokładnie określić, jak w bieżącym sezonie będzie kształtował się popyt na oleje zgłaszany przez sektor biopaliw, ze względu na zmieniające się regulacje prawne w tym zakresie.

Prawdopodobnie zużycie olejów i tłuszczów będzie o ok. 0,9 mln t mniejsze od produkcji, co pozwoli na utrzymanie zapasów końcowych na dość wysokim poziomie, zbliżonym do tego na koniec sezonu 2013/14. Choć relacja zapasów do konsumpcji w ujęciu globalnym (17 proc.) może być nieco niższa niż w sezonie ubiegłym (17,5 proc.), w przypadku krajów należących do największych eksporterów (tj. Malezji, Indonezji, Brazylii, Argentyny, Stanów Zjednoczonych oraz Kanady) wskaźnik ten zwiększy się do 12,7 proc. z 9,5 proc. w sezonie 2013/14. Biorąc pod uwagę prognozy stosunkowo korzystnych uwarunkowań popytowo-popytowych,



globalnej, wg ekspertów FAO, w sezonie 2014/15 można spodziewać się dalszego jego rozwoju. Jednak tempo wzrostu wyhamuje w porównaniu do obserwowanego w poprzednich latach. Wpływ na to będą miały m.in. ograniczona wielkość nadwyżki eksportowej w niektórych krajach eksporterach oraz stosunkowo duża podaż olejów w krajach należących do czołówki największych importerów. W obrocie może zmniejszyć się wolumen oleju rzepakowego i słonecznikowego, natomiast zwiększy się ilość oleju sojowego oraz nieznacznie oleju palmowego (po spadku odnotowanym w sezonie ubiegłym).

**Według danych PSPO – wolumenowe spożycie olejów na polskim rynku w roku 2013 przedstawiał się następująco:**



PSPO za BGŻ na podst. Reuters

### W numerze:

- Wyhamowanie wzrostu produkcji olejów .....str.1
- Po co babcię denerwować .....str.2,3
- Nasz wniosek w Brukseli .....str.3
- Norweski zakaz dla tłuszczów trans .....str.3
- Rekordowe ilości rzepaku na biopaliwa .....str.4
- Projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii .....str.4,5
- Ochrona rzepaku- 16 substancji czynnych .....str.5
- Notowania .....str.6

### Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju

ul. Grzybowska 2 lok. 49  
00-131 Warszawa  
tel.: 22 313 07 88  
fax.: 22 436 39 66  
e-mail: [biuro@pspo.com.pl](mailto:biuro@pspo.com.pl)  
[www.pspo.com.pl](http://www.pspo.com.pl)

Oil Express:

Redakcja: **Joanna Żuchniewicz**  
Foto: własne, [www.freefoto.pl](http://www.freefoto.pl),  
[www.pixabay.com](http://www.pixabay.com)

## Po co babcię denerwować...?

Na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku wykpiwając peerelowskie realia Wojciech Młynarski stwierdzał - *Po co babcię denerwować...* niech się babcia cieszy. Mimo upływu wielu lat z powyższego założenia wyszła Komisja Europejska wprowadzając bezalternatywny zakaz stosowania w ochronie rzepaku zapraw z grupy neonikotynoidów.

W tym przypadku, w roli tytułowej babci wystąpili działacze tzw. organizacji ekologicznych, których bałamutna propaganda stanowiła doskonałą inspirację dla inijnych biurokratów do tworzenia kolejnych absurdów takich jak wspomniany zakaz.

Wobec zadziwiająco szybkiego wprowadzenia w życie tego zakazu należy podkreślić, że upatrywanie w zaprawach neonikotynoidowych przyczyny masowego giniecia pszczół nosi wszelkie znamiona manipulacji.

Do takiego wniosku upoważnia fakt, że zjawisko masowego giniecia pszczół miodnej tzw. CCD (*Colony Collapse Disorder*) zostało udokumentowane już w roku 1869.

Od tego czasu pojawiają się różne teorie i twierdzenia dotyczące tego zjawiska.

Niektórzy, tzw. ekolodzy obwiniają za masowe giniecia pszczół pestycydy z grupy neonikotynoidów mimo, że bardzo rygorystyczna Amerykańska Agencja Ochrony Środowiska (*US Environmental Protection Agency - USEPA*) dotychczas nie potwierdziła ich bezpośredniego związku ze zjawiskiem CCD.

Ponadto, stwierdzono, że za masowe giniecia pszczół nie odpowiada jeden czynnik.

Ze względu na skomplikowany charakter omawianego zjawiska należy uznać, że KE zaledwie uprawdopodobniła, że jest ono

spowodowane przez neonikotynoidy ale nie uzasadnia tego w wystarczającym stopniu. Zignorowała ona równocześnie fakt, że w przypadku podejmowania działań o tak dalekosiężnych skutkach konieczna jest całkowita pewność, a nie przekonanie, że ewentualnie tak może być. Dlatego należy uznać decyzję KE za oczywiście szkodliwą i bezzasadną.

Rozpatrując problematykę produkcji rzepaku w Unii Europejskiej należy zauważyć, że uwiodła ona jego producentów i przetwórców, wykorzystwała ich zapła oraz zasoby finansowe, a następnie zostawiła samym sobie z kłopotami, których jest autorem.

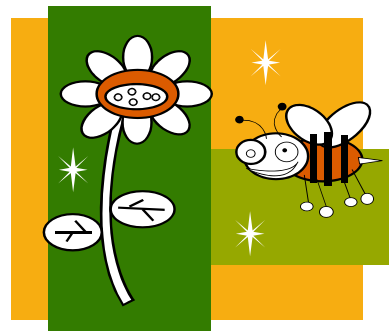
Rośliny rzepaku mogą być uszkodzane przez około 30 szkodników powodujących straty w plonie od 10% do 50%, a w skrajnych przypadkach nawet całkowite ich zniszczenie. Najczęściej obecnie spotykane na plantacjach rzepaku ozimego szkodniki to: śmietka kapuściana, pchełki, mszyce, tantniś krzyżowiaczek oraz gnatarz rzepakowiec.

W wielu regionach uprawy rzepaku ozimego występują one w ilościach znacznie przekraczających ustalone dla nich progi szkodliwości.

Należy przy tym wziąć pod uwagę fakt, że nawet jeśli szkodniki nie wyrządzają widocznych szkód to osłabiając rośliny mogą obniżyć zimotrwałość uprawy zwiększając ryzyko jej wymarzenia.

Atakując wschodzące rośliny mogą one już w pierwszych tygodniach po siewie przekreślić szanse na uzyskanie plonu rzepaku zapewniającego opłacalność uprawy redukując obsadę roślin poniżej minimum plonotwórczego określanego w zależności od odmiany na 40-60 zdrowych roślin na 1 m<sup>2</sup>.

Decydującą rolę w zapewnieniu optymalnej obsady roślin odgrywają



zaprawy nasienne stanowiąc tym samym istotny czynnik plonotwórczy.

Do chwili wprowadzenia zakazu jedynymi dopuszczonymi do stosowania w Unii Europejskiej zaprawami insektycydowymi były zaprawy oparte na grupie neonikotynoidów.

Preparaty neonikotynoidowe są stosunkowo nową klasą insektycydów systemicznych powszechnie stosowanych w Stanach Zjednoczonych, Australii, Europie i wszędzie tam gdzie uprawia się kukurydzę, soję, bawełnę oraz rzepak.

Przed około dwudziestu laty jako mniej toksyczne zaczęły one zastępować insektycydy fosforoorganiczne, które były znane ze szkodliwego działania na środowisko naturalne oraz rolników muszących z nimi pracować.

Dzięki połączeniu niskiej toksyczności dla ludzi z wysoką skutecznością owadobójczą stały się bardzo popularne.

Najczęściej stosowane są w formie preparatów do oprysku nalistnego lub do zaprawiania nasion, które w ich przypadku jest szczególnie korzystne.

Według napływających informacji skutkiem niefrasobliwości lub ignorancji urzędników Komisji Europejskiej, którzy bez dokonania oceny, bez konsultacji oraz bez dyskusji ekspertów i praktyków wprowadzili omawiany zakaz, tylko w ciągu 10 miesięcy jego obowiązywania rolnicy brytyjscy zanotowali straty w uprawie rzepaku szacowane na 20-50% spowodowane przez pchełkę rzepakową.

Ciąg dalszy na następnej stronie



## Po co babcię denerwować...- cd.

Dla każdego, kto ma chociaż mgliste pojęcie o ochronie roślin, nie może ulegać wątpliwości, że masowe pojawienie się jesiennych szkodników rzepaku jest związane z zakazem stosowania zapraw neonikotynoidowych, wprowadzonym bez zapewnienia alternatywnego rozwiązania w postaci zapraw z innych niż neonikotynoidy grup chemicznych.

Nie wprowadzono również żadnego okresu przejściowego, co spowodowało, że unijni producenci rzepaku zostali pozbawieni dostępu do jakiegokolwiek

zaprawy insektycydowej. Zaistniała sytuacja spowodowała konieczność stosowania insektycydów aplikowanych w okresie późnoletnim i wczesnojesiennym, kiedy ze względów pogodowych ich stosowanie jest utrudnione i znacznie podwyższa koszty uprawy. Wzrost kosztów uprawy rzepaku ożimego jest już widoczny w postaci zwiększonego stosowania oprysków nalistnych mających złagodzić brak ochrony jaką dotychczas zapewniały zaprawy nasienne.

Wobec wprowadzenia zakazu stosowania zapraw neonikotynoidowych uprawa rzepaku w Unii stała się droższa, bardziej niebezpieczna dla środowiska i wcale nie musi poprawić stanu populacji pszczoł, ale zaspokaja przez urzędników KE potrzebę zadowalania działaczy tzw. organizacji ekologicznych, zgodnie z tytułowym przesłaniem - *Po co babcię denerwować.*

A że unijni rolnicy i przetwórcy rzepaku sporo tracą, no c'est la vie, ale to już całkiem inna piosenka.

Lech Kempczyński, PSPO



## Nasz wniosek w Brukseli

Mamy niebywałą satysfakcję, że wniosek PSPO o kontynuację kampanii „Pokochaj olej rzepakowy” uzyskał wysoką ocenę na krajowym etapie oceny i został skierowany do Komisji Europejskiej. PSPO przygotowało w założeniach kampanię informacyjno-promocyjną, w której uwzględniono działania zaproponowane przez zwycięzców przetargu, organizowanego latem br. przez nasze Stowarzyszenie. Komisja konkursowa wyłoniła wówczas

konsorcjum firm: Media On i Marketing & Communications Consultants (M&CC). Nasz program spełnił wymogi formalno-prawne i merytoryczne i z końcem listopada został przekazany przez Agencję Rynku Rolnego do Komisji Europejskiej. Decyzja KE powinna zapaść do 30 kwietnia 2015 r. Ponieważ członkowie PSPO z zadowoleniem przyjęli efekty dotychczasowej kampanii „Pokochaj olej rzepakowy” branża ma nadzieję na



pozytywną decyzję w Brukseli i możliwość dalszego dofinansowania przez KE i ARR naszych działań budujących świadomość walorów oleju rzepakowego.

Ewa Myśliwiec, PSPO



## Norweski zakaz dla tłuszczów trans

Norweskie władze wypowiedają wojnę producentom jedzenia, które zawiera tłuszcze trans wyprodukowane przemysłowo (utwardzone).

Tłuszcze te możemy znaleźć na przykład suchych ciastkach i ciastach oraz frytkach.

Prawie trzy miesiące temu wprowadzono nowy przepis, który spowodował, że Norwegia jest jednym z wyjątkowych krajów Europy - zakazano sprzedawania tłuszczów

trans.

Nowy przepis zakazuje sprzedawania jedzenia, w którym znajduje się więcej niż 2 gramy tłuszczu trans na 100 gramów produktu. Niezależnie, czy produkt spożywczy pochodzi z Norwegii czy z innych krajów.

Nowa norweska regulacja została stworzona w oparciu o model, który działa w Danii, Islandii i Austrii. Unia Europejska nie wprowadziła jak na razie żadnych podobnych



przepisów ograniczających sprzedaż produktów opartych na tych tłuszczach.

PSPO za Portal Spożywczy



## Rekordowe ilości rzepaku na biopaliwa

W tym roku padnie rekord zbiorów upraw przeznaczonych na produkcję biopaliw. Samego rzepaku będzie 3,2 mln ton. Uprawą zajmuje się ponad 80 tys. gospodarstw rolnych w Polsce. Biopaliw używa się w naszym kraju coraz więcej – w tym roku ich udział wyniesie 7,1 proc. Do 2020 r. powinno to być 10 proc. Sytuacja na rynku wytwórczym biopaliw wydaje się w miarę stabilna. Narodowy Cel Wskaźnikowy, który określa minimalny udział biopaliw wprowadzanych w danym roku, jest konsekwentnie realizowany. W 2014 roku wynosi on, podobnie zresztą jak w roku ubiegłym, 7,1 proc. Docelowo, czyli do roku 2020, ma wzrosnąć do 10 proc. – wyjaśnia Adam Stępień, dyrektor generalny Krajowej Izby Biopaliw. Podkreślił on, że udział biopaliw jest realizowany przede wszystkim poprzez biokomponenty dodawane do paliw normatywnych oraz biopaliwa ciekłe. Wśród tych ostatnich dominują biodiesel z oleju rzepakowego oraz

etanol z kukurydzy. Uprawą tych dwóch roślin zajmuje się w Polsce coraz więcej gospodarstw rolnych. Dyrektor KIB przypomina, że według danych GUS-u 74 tys. gospodarstw produkuje rzepak w dwóch trzecich przeznaczony na biopaliwo. Po dodaniu do tego osób zajmujących się uprawą kukurydzy przeznaczonej na etanol okazuje się, że na potrzeby produkcji biopaliw uprawia nawet 80-100 tys. gospodarstw. – Gdyby biopaliw nie było, rzepaku również nie byłoby na rynku, czym zatem zajęliby się ludzie, którzy go uprawiają – zwraca uwagę A. Stępień. – To zapewnia również stabilizację cen surowców rolnych. Jak to jest ważne, możemy się przekonać, patrząc na sytuację na rynku owoców, w szczególności w dobie embarga rosyjskiego. Pamiętajmy, że Europa od wielu lat zмага się z nadpodażą surowców rolnych, a więc to jest bardzo efektywna gałąź, która zagospodarowuje te nadwyżki.

W tym roku w Polsce padnie rekord produkcji rzepaku, co wiąże się z coraz większym wykorzystaniem biopaliw. Łącznie rolnicy zbiorą 3,2 mln ton rzepaku, z czego ponad dwie trzecie zostanie wykorzystane do produkcji biodiesla. Bardzo dobra jest też podaż kukurydzy choć w kwestii cen wciąż duże znaczenie ma polityka biopaliwowa.

– Mamy nadzieję, że ta produkcja zacznie być opłacalna dla polskich wytwórców, że marże będą dodatnie. Wszystko tak naprawdę leży w rękach tych, którzy realizują założenia polityki biopaliwowej w Polsce, czyli w rękach podmiotów paliwowych zobligowanych do realizacji NCW - podkreśla Stępień. Zaznacza, że w związku z produkcją na biopaliwa nie można mówić o stratach rolników koncentrujących się na produkcji żywności. Rzeko i kukurydza na biopaliwa nie wpływają bowiem na ceny tych samych produktów do celów spożywczych.

PSPO za Farmer.pl



## Projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii

Specjalna podkomisja zakończyła prace nad projektem ustawy o odnawialnych źródłach energii (OZE), ale niektóre kluczowe kwestie pozostawiła do rozstrzygnięcia komisji ds. energetyki. Zapowiadane są dalsze istotne poprawki na kolejnych etapach prac.

Podkomisja zdecydowała przede wszystkim, jak zdefiniować instalacje w kontrowersyjnej technologii współspalania węgla z biomasą w elektrowniach, w których powstaje dziś ok. połowy "zielonej" energii w Polsce. Przyjęto wraz z poprawką definicję, dzięki której na pełne

wsparcie, przysługujące dziś OZE i możliwość udziału w nowym systemie wsparcia, będzie mogło liczyć 12 z 45 działających instalacji współspalania. Zgodnie z projektem, pozostałe dostaną połowę wsparcia i do końca 2020 r. zniknie ono zupełnie. Niektórzy członkowie podkomisji nie wykluczają jednak, że jeszcze bardziej będą próbować ograniczyć wsparcie dla współspalania.

Natomiast do rozstrzygnięcia przez całą komisję ds. energetyki pozostawiono poprawkę, zgłoszoną przez ministerstwo gospodarki. Przewiduje ona, że producent energii

z OZE, jeżeli będzie chciał ją sprzedawać po cenie gwarantowanej tzw. sprzedawcy zobowiązanemu (specjalny podmiot, kupujący za cenę gwarantowaną - PAP), to będzie musiał się zobowiązać, że przez 90 dni będzie mu sprzedawał całą swoją produkcję.

Jak tłumaczyli przedstawiciele MG, dziś producenci często oferują energię sprzedawcy zobowiązanemu kiedy im się to opłaca, a kiedy ceny rynkowe są wyższe, np. w szczycie zapotrzebowania - sprzedają bezpośrednio na rynek.

Ciąg dalszy na następnej stronie

## Projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii cd.

Podkreślali, że ceny prądu spadają od trzech lat, a cena gwarantowana jest ustalana na podstawie cen roku poprzedniego, czyli generalnie jest wyższa od rynkowej. Oznacza to, że sprzedawca zobowiązany odkupuje energię ze stratą, powyżej cen rynkowych, tym wyższą im te są niższe – np. w nocy czy w święta.

Poprawka - według MG - ma ograniczyć ów proceder. - Nie ograniczamy możliwości obrotu i oferowania energii, ale wytwórca będzie musiał wybrać - tłumaczył dyrektor departamentu OZE w MG Janusz Pilitowski.

- Może dojść do wniosku, że bardziej mu się opłaca sprzedawać przez giełdę, ale wtedy nie może liczyć na cenę gwarantowaną - podkreślał.

Cała komisja ma zdecydować w sprawie jednego z artykułów, zawierających definicję energii ze źródeł odnawialnych, w którym nie pojawia się energia z "biogazu rolniczego". Posłowie nie kryli, że obawiają się problemów z zakwalifikowaniem instalacji do wsparcia w związku z tym artykułem, wskazywano np. że oprócz braku "biogazu rolniczego", mowa



MINISTERSTWO  
GOSPODARKI

W nim o "energii spadku rzek", co eliminowałoby elektrownie wodne na sztucznych kanałach.

Rząd przekonuje, że chodzi o definicję tylko i wyłącznie do celów statystycznych i padła propozycja wpisania tych celów do treści artykułu.

PSPO za Portal Spożywczy

## Ochrona rzepaku - 16 substancji czynnych

Obecnie w Polsce zarejestrowanych jest 76 insektycydów, które przeznaczone są między innymi do ochrony rzepaku. Jednakże substancji czynnych wchodzących w skład tych preparatów jest tylko 16. Przegląd zarejestrowanych insektycydów do ochrony rzepaku ozimego przedstawił na konferencji prasowej Sumi Agro Poland Grzegorz Pruszyński z Instytutu Ochrony Roślin PIB w Poznaniu.

Wszystkie dostępne insektycydy dopuszczone do stosowania w rzepaku pochodzą z 5 różnych grup chemicznych. Cztery dostępne na rynku środki są mieszaniną dwóch substancji czynnych pochodzących z odrębnych grup.

Z 76 insektycydów, aż 46 opartych jest na pyretroidach, 1 zawiera pirydyn azometynu, dwa oparte są o oksadiazyny, 5 z nich zawiera związki z grup neonikotynoidów (odmienne od tych zwartych z wycofanych zapraw

nasiennych), 17 to związki fosforoorganiczne i 1 to eter arylo - propylowy. Z mieszanin fabrycznych mamy do wyboru 3 preparaty będące połączeniem związków fosforoorganicznych z pyretroidami, 1 dostępny środek to mieszanina neonikotynoidu z pyretroidem.

Spośród wszystkich insektycydów do wyboru mamy jedynie 16 związków czynnych i wiele z nich chemicznie jest bardzo podobnych do siebie. To sprawia, że wiele substancji aktywnych zarejestrowanych jest pod postacią kilku nazw handlowych. Taka sytuacja jest wynikiem szerokiego wprowadzenia generyków oraz rejestracji w ramach handlu równoległego.

Zdaniem Grzegorza Pruszyńskiego z IOR PIB Poznań takiej sytuacji nie można uznać za korzystną szczególnie biorąc pod uwagę zapobieganie wykształcaniu przez szkodniki odporności na substancje

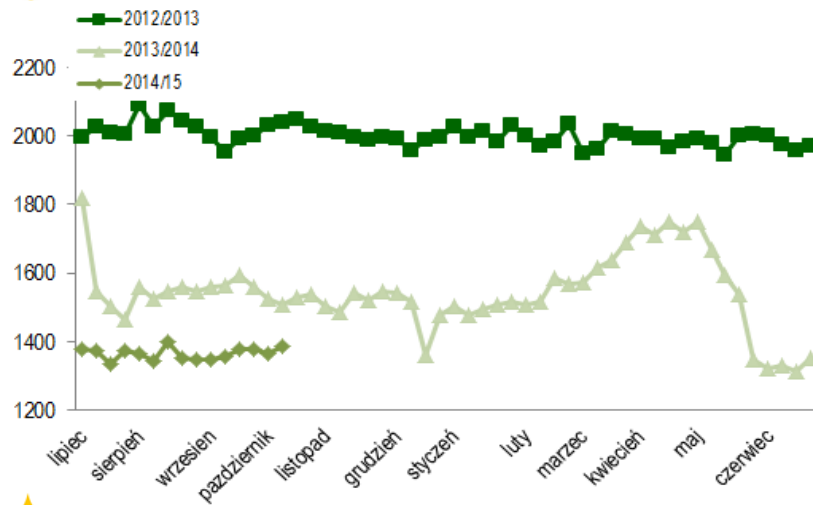
czynne i obowiązku stosowania przemiennego insektycydów z różnych grup chemicznych.

Prelegent szczególną uwagę zwrócił na częstą konieczność zwalczania szkodników w trakcie kwitnienia rzepaku i związane z tym tworzone niebezpieczeństwo dla owadów zapylających. Zaznaczał o konieczności stosowania w tym okresie jedynie insektycydów selektywnych oraz zgodnie z zasadami dobrej praktyki ochrony roślin.

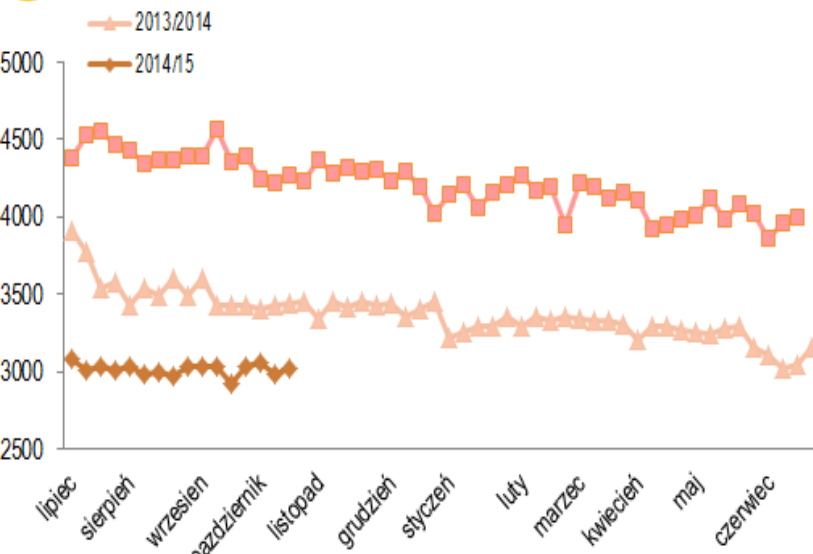
Ostrożność należy również zachować podczas tworzenia własnych mieszanin środków ochrony roślin. Przy takim postępowaniu należy pamiętać, że w przypadku braku zaleceń w etykiecie-instrukcji stosowania producent ponosi odpowiedzialność za skutki wykonanego zabiegu.

PSPO za Farmer.pl

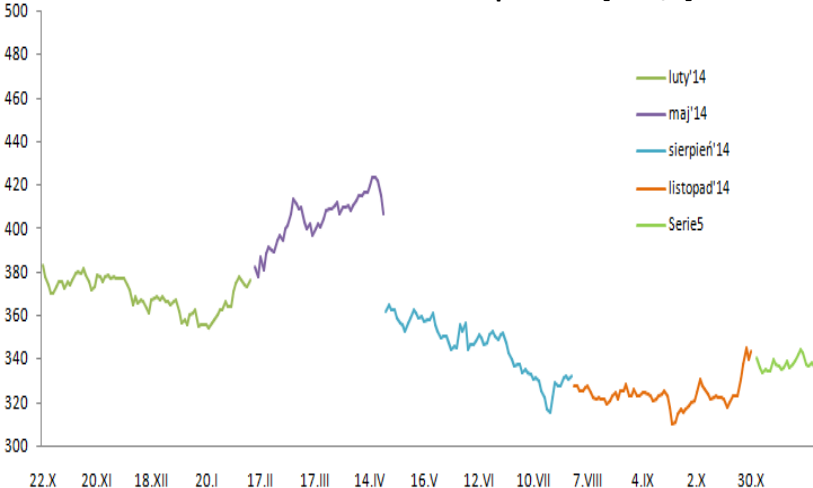
**Ceny nasion rzepaku w Polsce [PLN/t]**



**Ceny oleju rzepakowego w Polsce [PLN/t]**



**Notowania MATIF na rzepak FOB [EUR/t]**



opracowanie PSPO na podst. Euronext

**Średnie ceny produktów rzepakowych w Polsce  
24.XI– 30.XI  
Wg MRIRW**

Produkt	Cena netto [PLN/t]	Zmiana [%]
Nasiona rzepaku	1388	-8,8
Olej rafinowany	3023	-12,5
Śruta	765	-13,4
Makuch	872	-6,4

**Polski handel zagraniczny  
Wg MRIRW [t]**

Nasiona rzepaku	I-IX 2013	I-IX 2014
Eksport	599 853	595 936
Import	183 301	161 643
Olej rzepakowy	I-IX 2013	I-IX 2014
Eksport	258 046	354 905
Import	67 085	103 102

**Notowania MATIF na rzepak (FOB)  
z dn. 5. XII  
Wg Euronext**

Dostawa	Cena [Euro/t]	Kurs EUR [PLN] (NBP)	Cena [PLN/t]
Luty'15	340,25	4,1655	1417,3
Maj' 15	340,25		1417,3
Sierpień' 15	340,75		1419,4
Listopad' 15	345		1437,1

**Notowania różne  
Wg FAMMU/FAPA, Orlen**

Produkt	Jednostki	Cena
Nasiona rzepaku CIF październik/grudzień Hamburg 27 XI	[USD/t]	427
Olej rzep. sur. FOB wrzesień Rotterdam 4.XII	[EUR/t]	655
BIO 100 PKN Orlen 6 XII	[PLN/m <sup>3</sup> ] netto	3 579
BIO ON PKN Orlen 6 XII	[PLN/m <sup>3</sup> ] netto	3 629